

# Huppenthal, Janina

---

## Stanisław Gliwa - artysta typograf znad Tamizy i jego księgozbiór

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 2-3 (328), 237-254

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janina Huppenthal

## Stanisław Gliwa — artysta typograf znad Tamizy i jego księgozbiór

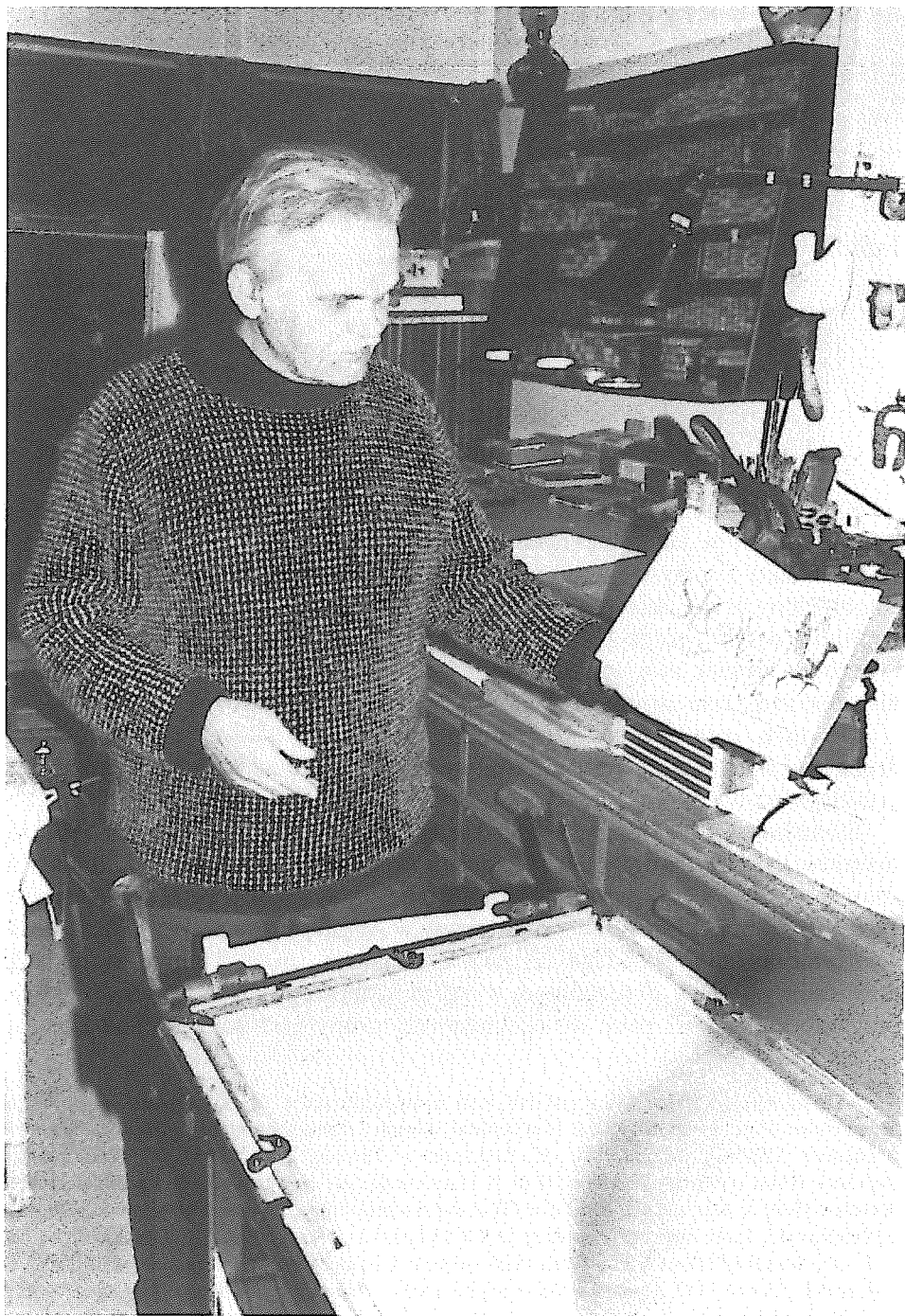
Książki, ileż to o nich napisano złotych myśli, opracowań naukowych i popularnych, w jakże pięknych słowach określana jest ich wartość w upowszechnianiu i przyswajaniu wiedzy, czerpaniu z nich doznań etycznych, emocjonalnych czy estetycznych, wreszcie zwykłych radości. Znacznie mniej napisano o ich twórcach, mistrzach zawodu czy artystach, którzy oddają tworzeniu książek swą wiedzę, talent i serce. Są lub byli wśród nas, czasem niezauważani, czasem już za życia osiągający zasłużony rozgłos i sławę.

Do tych ostatnich zaliczyć można Stanisława Gliwę, artystę grafika, drukarza i wydawcę z Londynu, kontynuatora najlepszych tradycji drukarstwa polskiego na obczyźnie\*.

Stanisław Gliwa był przedstawicielem coraz rzadziej pojawiających się twórców książek, tworzących jednoosobowe warsztaty grafiki i drukarstwa, skupiających w swym ręku wszystkie procesy związane z produkcją książki. Prezentował międzynarodowy ruch zwany w Anglii *private presses*. Działalność wydawnicza tego polskiego artysty i drukarza znad Tamizy wzbudzała powszechny podziw. Szczególnym wyrazem uznania angielskich drukarzy było przyjęcie go w 1963 roku do ekskluzywnej grupy pod nazwą „The London

---

\* Do niniejszego szkicu wykorzystałam m.in. następujące prace: M. E. Cybulska, *Rozmowy ze Stanisławem Gliwą*, Londyn 1990; J. Huppenthal, *Sercem i dlonią. Spuścizna po Stanisławie Gliwie w zbiorach Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Toruń 1994; W. Kaczorowski, *Stanisław Gliwa typograf*, Wrocław 1990; A. Kłossowski, *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*, Wrocław 1984; A. Kłossowski, *Stanisław Gliwa artysta prawdziwy*, Wydawca 1996, nr 5, s. 38–41; E. Puzdrowski, *Znak czcionki — znak życia (O Stanisławie Gliwie)*, W Kręgu Książki 1987, nr 9, s. 7–30; *Stanisław Gliwa 1910–1986. Polski artysta książki polskiej na obczyźnie*, wyd. i red. T. Zakrzewski, Toruń 1987; *Stanisław Gliwa artysta grafik, drukarz i typograf wierny tradycji*, oprac. graf. Z. Gardzielewski, do druku przyg. J. Huppenthal, Toruń 1997; *Stanisław Gliwa o własnej oficynie wędrowniej*, Toruń 1989.



Stanisław Gliwa w swoim warsztacie w New Eltham na przedmieściu Londynu

WŁADYSŁAW ANDERS

BEZ OSTATNIEGO  
ROZDZIAŁU

WSPOMNIENIA Z LAT 1939—1946

*Andersowi Gliwie  
z serdeczną pozdrowieniem i podziękowaniami  
z Torunia 29 stycznia 1949.*

*W. Anders*

*- książka 29 stycznia 1949.*

MONTGOMERYSHIRE PRINTING COMPANY, LTD.

Karta tytułowa książki z dedykacją autorską gen. W. Andersa dla S. Gliwy (ze zbiorów  
książnicy Miejskiej w Toruniu)

Chappel of Private Press Printers". Prezentował swój dorobek drukarski na kilkunastu wystawach w Londynie, w RFN i w Polsce. Począwszy od 1963 roku wszystkie drukowane przez Stanisława Gliwę książki były rejestrowane w czasopiśmie bibliograficznym „Private Press Books” wydawanym przez Angielskie Towarzystwo Przyjaciół Książki (Private Libraries Association). Czasopismo to kilkakrotnie zamieściło na okładce oraz w tekście jego linoryty. Wyjątkowym wyróżnieniem było zaproszenie Stanisława Gliwy, jako jedyne go cudzoziemca, do udziału w wystawie zorganizowanej w 1976 roku w ramach jubileuszu 500-lecia drukarstwa angielskiego. W licznych relacjach prasowych wyrażano uznanie dla kunsztu typograficznego Stanisława Gliwy. Także emigracja polska doceniała jego działalność w zakresie tworzenia pięknej książki, przyznając mu dwie nagrody. W 1968 roku Stanisław Gliwa został laureatem szwajcarskiej Fundacji im. Anny Godlewskiej, a w 1970 Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w Stanach Zjednoczonych. W 1985 roku prezydent RP na obczyźnie Edward Raczyński uhonorował Stanisława Gliwę Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

Prześledzenie kolei życia tego niezwykłego człowieka, poznanie jego osiągnięć artystycznych i wydawniczych może być ciekawym przyczynkiem do wiedzy o ludziach, którzy całe swe życie związali z książką. Natomiast analiza zawartości jego spuścizny, ofiarowanej przez Marię Gliwę Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, nie tylko pogłębi obraz zamiłowań samego właściciela, ale przede wszystkim może stanowić cenne i bogate źródło wiedzy o społecznym, kulturalnym i artystycznym życiu polskiego środowiska emigracyjnego. Spuścizna po S. Gliwie została zabezpieczona w Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu i zgodnie z wolą żony Marii Gliwy pozostaje w gestii autorki niniejszego szkicu, która podjęła się uporządkowania materiałów oraz publikacji wydzielonych fragmentów. W najbliższym czasie całość tego tak bardzo różnorodnego zbioru zostanie opracowana i wejdzie w skład zasobów Biblioteki, a następnie będzie udostępniana czytelnikom.

Stanisław Gliwa urodził się w rodzinie nauczycielskiej 26 marca 1910 roku w Siedliskach w powiecie rzeszowskim, skąd jako dziecko przeniósł się wraz z rodzicami do wsi Słocina pod Rzeszowem. Po ukończeniu gimnazjum w Rzeszowie i w Strzyżowie, rozpoczął w 1929 roku naukę w krakowskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Studiował m.in. grafikę u prof. Henryka Uziembły i dodatkowo rysunek u Stanisława Szukalskiego. Ostatni, piąty rok ukończył w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, gdzie mistrzem jego był prof. Karol Mondrał, grafik i portrecista. W okresie pobytu w Krakowie Stanisław Gliwa pozostawał pod wpływem sztuki i poglądów Stanisława Szukalskiego, artysty, rzeźbiarza i pedagoga o kontrowersyjnym widzeniu współczesnej sztuki i metod nauczania. Pod mianem Kurhanin ze Słociny, Stanisław Gliwa brał udział w kilku wystawach prac członków „Szczepu Rogate Serce”, założonego w 1930 r. przez Stanisława

Szukalskiego. Projektował też typografię pisma „KraK”, organu teoretycznego szukalczyków. Uzyskawszy uprawnienia do samodzielnej pracy w zawodzie artysty grafika, w 1937 roku został nauczycielem rysunku i kierownikiem Wydziału Grafiki w Gimnazjum Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu, a następnie w Szkole Zawodowej Doksztalcającej Męskiej w Katowicach. Zmobilizowany w 1939 roku zakończył walkę 17 września 1939 roku internowaniem w Łucku przez wojska radzieckie. W czasie dwuletniego pobytu w obozach ratował się przed głodem, poniżeniem, może i śmiercią, rysując portreciki współwięźniom i oprawcom. Wykonał ich, jak sam pisał, ponad dwieście. Powołanie Polskich Sił Zbrojnych w Związku Radzieckim umożliwiło Stanisławowi Gliwie uzyskanie przydziału do Szkoły Podchorążych Broni Pancерnej i tym samym opuszczenie Rosji. Poprzez Irak, Palestynę, Egipt i Włochy przemierzył szlak bojowy 2 Brygady Pancерnej II Korpusu Armii Polskiej. Mając zawsze przy sobie ołówek i szkicownik, wykorzystywał wolne chwile na robienie szkiców o motywach batalistycznych oraz na portretowanie towarzyszy broni. W czasie pobytu w Egipcie został przydzielony do Referatu Kultury i Prasy 2 Brygady Czolgów. Redagował biuletyny dla wojska, wykonywał prace graficzne, fotograficzne i drukarskie, które zyskiwały mu uznanie przełożonych i popularność wśród kolegów. Zilustrował w tym czasie m.in. „Jednodniówkę Brygady Pancерnej”, wydaną w Tel-Awivie (1943), współpracował w wydawaniu biuletynu pt. „Taran” (Loreto – Ancona 1944), razem z Tadeuszem Szumańskim opracował album fotograficzny pt. „Ramię Pancerne 2 Polskiego Korpusu” (Rzym 1946). Inną jego pracą typograficzną było przygotowanie do druku pozycji *Polska Marynarka Wojenna. Od pierwszej do ostatniej salwy w drugiej wojnie światowej* (Rzym 1947). Jednak najbardziej odpowiedzialną pracą z okresu pobytu we Włoszech było opracowanie graficzne i nadzór techniczny nad książką *Bitwa o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza. Zadanie to wykonał Stanisław Gliwa z pełnym zaangażowaniem, wkładając w nie wszystkie swoje umiejętności i wiedzę typografa. Nadzór nad innymi wydawnictwami II Korpusu, umieszczonymi w drukarniach włoskich Rzymu i Mediolanu, dał mu możliwość bezpośredniego poznania tajników rzemiosła drukarskiego. Zakończenie tych prac zdecydowało o wyjeździe do Londynu w 1947 roku. Stanisław Gliwa wybrał los emigranta, marząc jednocześnie o realizacji dawno planowanej własnej drukarni. Przyjazny dom państwa Wańkowiczów stał się oparciem dla niego w trudnych latach adaptacji w nowym środowisku Londynu. Dziecinna maszynka drukarska stanowiła wyposażenie pierwszego warsztatu artystyczno-typograficznego. Tłoczył na niej bilety wizytowe, zaproszenia i prospekty wydawnicze, a jednocześnie projektował okładki do różnych wydawnictw polonijnych i ozdobił rysunkami specjalne numery czasopism. W 1951 roku przyjął pracę w polskim szpitalu psychiatrycznym w Mabledon Park, w hrabstwie Kent. Objął tam posadę instruktora drukarstwa w ramach zajęć terapeutycznych i kierownika art-studio. Prasa

tyglowa, niewielki zasób czcionek z polskimi znakami diakrytycznymi, uzupełniony prasą pedałową Krystyny i Czesława Bednarczyków, sprowadzonych do Mabledon Park przez Stanisława Gliwę, stanowiły sprzęt, na którym w wolnych od zajęć zawodowych chwilach wyczarowywał druki bibliofilskie. Pierwszą pozycją, odbitą w tych skromnych warunkach, oznaczoną sygnetem Oficyny Stanisława Gliwy, był poemat Bronisława Przyłuskiego *Strofy o malarstwie* (1953). Łącznie w Mabledon Park wydał sześć tytułów w nakładach od 50 do 500 egzemplarzy.

Dość prymitywne warunki oraz niskie zarobki zmusiły go do szukania innej pracy. W 1957 roku przeniósł się do Southend-on-Sea w hrabstwie Essex i podjął tam pracę w drukarni Catholic Times, a następnie w drukarni offsetowej Rollprint, co połączone było z uciążliwymi dojazdami do Londynu. Zwiększone dochody w krótkim czasie pozwoliły na wyposażenie własnego domu w podstawowy sprzęt drukarski. Oprócz kaszt i czcionek, stanowiła go prasa drukarska „Arab” z 1920 roku, zakupiona w 1959 roku, 24-calowa gilotyna do cięcia papieru oraz prawdziwy zabytek, ręczna prasa „Albion” z 1872 roku. W ten sposób zrealizował Stanisław Gliwa marzenie o własnej oficynie drukarskiej. Dalszą pracę, sukcesy i radości dzielił Stanisław Gliwa z Marią Zielińską, poślubioną w 1960 roku wdową po zamordowanym w Katyniu oficerze Wojska Polskiego, kierowniczką działu terapii zajęciowej w szpitalu Mabledon Park. Dysponując własnym warsztatem drukarskim, Stanisław Gliwa zrezygnował z pracy zarobkowej w Rollprint i skoncentrował swe siły na pracy w swojej oficynie. Czas pobytu w Southend-on-Sea okazał się okresem bogatym w osiągnięcia wydawnicze. Stanisław Gliwa ukończył tu druk książki poświęconej Samuelowi Tyszkiewiczowi. Jej układ typograficzny, okładkę oraz wszystkie prace graficzne sam projektował i wykonał we własnym zakresie. Książka ta stała się mu najbliższą. Była też jego sukcesem artystycznym i przyniosła potwierdzenie słusznie obranej drogi życiowej. Łącznie wydał tu 21 książek oraz wiele druków okolicznościowych i grafik-linorytów. Linoryt stał się też podstawowym tworzywem jego działalności artystycznej. Dobrze zapowiadająca się praca została przerwana koniecznością opuszczenia domu w związku z rozbudową tej części miasta i modernizacją układu komunikacyjnego. Osiedlenie się w New Eltham, na dalekim przedmieściu, w południowo-wschodniej dzielnicy Londynu było ostatnim etapem jego działalności wydawniczej.

Od 1972 roku ukazywały się nowe pozycje. Stanisław Gliwa otrzymywał dużo zleceń, więcej niż mógł wykonać. Pracował intensywnie, tłoczył swoje druki z ogromną cierpliwością, z pietyzmem dobierając poszczególne elementy. Przywiązywał jednakową wagę tak do strony typograficznej swoich prac, jak i ilustracyjnej. Opuszczały go jednak siły i od 1980 r. nie drukował już książek. Ostatnią pozycją, którą złożyła Maria Gliwa, był tomik wierszy Wacława Iwaniuka *Nemezis idzie pustymi drogami* (1978). Tłoczył Stanisław Gliwa dalej

wspaniałe druczki okolicznościowe, przede wszystkim życzenia świąteczne oraz zaproszenia, programy i prospekty wydawnicze. Pisał też artykuły i wspomnienia oraz prowadził rozległą korespondencję. Zmarł 7 lipca 1986 roku.

Pozostały niewydane dwie pozycje: fragment *Chronica mundi* Hartmanna Schedla z 1493 roku pt. *Sarmacja* oraz tomik wierszy Edwarda Śmigłego Rydza, pisanych w czasie internowania w Rumunii i na Węgrzech. *Sarmacja*, w której opisane zostało dawne Królestwo Polskie, zaproponowana do wydania przez Bogdana Deresiewicza, kustosa Biblioteki Uniwersyteckiej w Santa Barbara (Kalifornia USA), miała się ukazać po raz pierwszy tłumaczona z łaciny na język polski i angielski. Stanisław Gliwa, zafascynowany zarówno treścią, jak i możliwością nadania jej niezwyklej formy, poświęcił kilka lat intensywnej pracy nad przygotowaniem materiału do druku. Nie ocenił jednak realnie swoich możliwości technicznych, a także finansowych. Dzieło to opracowane typograficznie i złożone drukarsko w całości zostało przekazane Książnicy Miejskiej w Toruniu przez Marię Gliwę i wydane w 1993 roku zgodnie z koncepcją Stanisława Gliwy.

Dorobek prawie czterdziestoletniej twórczej działalności artystycznej i wydawniczej naszego rodaka na obczyźnie znalazł godne miejsce w Muzeum Sztuki Książki – Oddziale Muzeum Narodowego we Wrocławiu i w Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Wyróżnienie Torunia przekazaniem spuścizny po Stanisławie Gliwie było ze strony Marii Gliwy wyrazem uznania dla środowiska bibliotekarskiego i bibliofilskiego, za szczególne zainteresowanie i popularyzację postaci i dorobku jej męża. Wystawy, trzy pozycje bibliofilskie poświęcone Stanisławowi Gliwie, wreszcie trzykrotne goszczenie w Toruniu nie pozostały bez znaczenia dla zacieśnienia przyjaźni i utwierdzenia w przekonaniu o słuszności decyzji. Oba zespoły materiałów, wrocławski i toruński, uzupełniają się i stanowią poważne źródło wiedzy o Drukarzu znad Tamizy.

Spuścizna po Stanisławie Gliwie jest różnorodna. Maria Gliwa nie dokonała selekcji, przekazując do zbiorów Książnicy Miejskiej to, co w jakiegokolwiek mierze było wytworem Stanisława Gliwy, bądź go dotyczyło: materiały piśmienne, drukarskie i artystyczne oraz to, co znalazło się w zasięgu jego zainteresowań: książki, czasopisma i wycinki prasowe. Trudno jest w takiej mnogości wskazać na materiały o większej i mniejszej wartości. Jedynie poprzez analizę i opracowanie poszczególnych rodzajów zbioru można ukazać ich szczególne znaczenie. Przyczynkiem do tego rodzaju oceny może być album prac graficznych Stanisława Gliwy wydany w 1997 roku. Obejmuje on wybraną część z 260 oryginalnych linorytów. Większość to linoryty stworzone z myślą o uzupełnieniu treści wydanych książek czy druków okolicznościowych. Na szczególną uwagę zasługują linoryty o tematyce świątecznej i noworocznej, w których przeważają motywy tradycyjnie polskie i motywy drukarskie.

Ilościowo, obok linorytów, wyróżnia się w zbiorze grupa ok. 50 gwaszy i rysunków wykonanych ołówkiem. Prawie wszystkie są datowane, noszą



podpis Stanisława Gliwy i określenie treści rysunku lub przedstawionej osoby. Do najstarszych w tej grupie należą portrety wykonane na rozmaitych gatunkach i formatach papieru, powstałe jeszcze w kolejnych obozach jenieckich. Są one datowane na wrzesień, październik, listopad, grudzień 1939 roku, kwiecień, maj 1940 roku i luty 1941 roku. Oto podpisy: „Andrus – Kraków (Bauer?) Wołyński Obóz Jeńców. Nowogród Woł. 13 X 939”, „Franciszek Piechowicz – Lublin. Wołyński Obóz Jeńców. Nowogród Woł. 3 X 939”, „Florian – Poznań (Bojański). Wołyński Obóz Jeńców. Nowogród Woł. 20 X 939”, „Naczelnik kołchozu Żerebitowka – dostawca wody do obozu. Wołyński Obóz Jeńców. Żerebitowka 1 XII 939”. Kilkanaście portretów z tego okresu zostało przez Stanisława Gliwę szczególnie zabezpieczonych. W zbiorze znajdują się także ich fotografie. Następne portrety są datowane na kwiecień i maj 1942 roku i pochodzą z Zatoki Perskiej, Morza Indyjskiego i Morza Czerwonego. Portretowani to załoga okrętu M.S. Johan de Vitt: „Oficer marynarki holenderskiej”, „Dowódca artylerii okrętowej”, „Lekarz okrętowy”. Portrety z okresów późniejszych mają niekiedy charakter karykatur, bądź zawierają motywy humorystyczne, np. „Władysław” z dużą piękną głową, profilem, w pełnym umundurowaniu, z ostrogami przy butach siedzi na koniu na biegunach wyposażony w butelkę, a przy nim przyśpiewka „...butelka w kieszeni funty w dłoń... na El Berka goń! goń! goń!”. Nie datowane są cztery kolorowe rysunki „Szkice do dekoracji dla teatru Polskiego 2 Korpusu w pustyni Iraku”. Rysunki o motywach batalistycznych pochodzą przede wszystkim z okresu bitwy o Monte Cassino i Piedimonte (1944 rok). Szkice tworzone w chwilach wolnych ciał później Stanisław Gliwa w linorycie. Stąd zachowane także odbitki z podpisem „oryginalny linoryt”, np. „Pierwsza mogiła Pancernych pod Cassino”, „Mściciele pod linią Gotów”, „Piedimonte 25 V 944. Czołgi: Wasiaka i Krampa”, „Panc. Dzieci Lwowskie w Piedimonte”. Niektóre z nich były później reprodukowane w książkach i czasopismach, m.in. w *Bitwie o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza, podobnie jak kilka map opracowanych specjalnie w tym celu. Wśród rysunków znalazły się kolorowe plakaty z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, w tym kilka o jednakowej treści, a różnym ujęciu motywów. Niektóre mają już swoje wydrukowane odpowiedniki. Hasła ujęte w artystyczną formę graficzną i malarską głoszą np.: „PPS 1882 – 1952”, „Siła emigracji w kombatanckiej organizacji SPK”, „Miesiąc inwalidy 15 sierpnia – 17 września”. Ciekawostką rysunkową są trzy zapisy gry w szachy na trzech wydłużonych kartonikach z lat 1947–1948 między Wańkowiczem a Gliwą. Kolumny liczb opatrzone są od góry lub od dołu dowcipnymi rysunkami, drobiazgowo ujętymi szczegółami ubioru postaci Wańkowicza i Gliwy oraz tłem.

Fotografie w tym zespole nie stanowią wydzielonego i uporządkowanego zbioru. Są one przypadkowe, często włączone do teczek z korespondencją.

Odrębnym zespołem daru Marii Gliwy jest korespondencja. Jest ona bogata i świadczy nie tylko o licznych kontaktach Stanisława Gliwy, ale także o jego umiejętności podtrzymywania tą drogą znajomości, a nawet przyjaźni. Zbiór ten obejmuje ponad sto listów do Stanisława Gliwy z różnych krajów Europy oraz Kanady i Stanów Zjednoczonych. Nadawcami są ludzie o znanych i znaczących w społeczności emigracyjnej nazwiskach, jak np.: Jan Bolesław Bielatowicz, Marian Szyszko-Bohusz, Józef Czapski, Jerzy Giedroyc, Wacław Iwaniuk, Aleksander Janta, Bronisław Przyłuski, Edward Raczyński, Jan Maria Rostworowski, Tymon Terlecki. Ta część listów została uporządkowana w teczkach, inne, których jest równie dużo, wymagają przejrzenia i opracowania. Są wśród nich także listy z Polski, m.in. od znanych bibliofilów: Janusza Dunina, Zygryda Gardzielewskiego, Andrzeja Kłossowskiego, Stefana Kubowa, Edmunda Puzdrowskiego i Konstantego Marii Sopoćki. Tematem listów są najczęściej sprawy związane z aktualnie drukowaną pozycją. Są i sprawy natury ogólnej, osobiste, aktualne. Przepelnione są często wyrazami szacunku dla Stanisława Gliwy i jego małżonki, często szczerzej przyjaźni i wdzięczności za wykonany bądź ofiarowany druk. Odrębną grupę korespondentów anglojęzycznych stanowią prywatni drukarze skupieni wokół Private Press Printers. Dwie wydzielone teuczki korespondencji Melchiora Wańkowicza i Stanisława Szukalskiego wypełnione są obok listów także innymi materiałami. Liczne fotografie, druki ulotne, wycinki prasowe stanowią o szczególnym znaczeniu tych ludzi w życiu Stanisława Gliwy. Wśród licznych fotografii w teczce Stanisława Szukalskiego znajduje się zdjęcie portretu Stanisława Gliwy, wykonane przez niego w 1935 roku. Równie bogata jestteczka z listami Bogdana Deresiewicza, a właściwie materiałami związanymi z *Sarmacją*. Wyjaśniają one stosunek Stanisława Gliwy do zamierzonego wydawnictwa i ukazują jak ważną sprawą było ono w jego życiu.

Wycinki z gazet stanowią wyodrębniony i w dużej mierze uporządkowany zbiór spuścizny Stanisława Gliwy. Kilka jego artykułów to wypowiedzi w biuletynach wojennych dla wojska, a z czasu pobytu w Anglii, w czasopiśmie „Tydzień Polski”. Zabierał głos w sprawach aktualnych np. nt. pomnika katyńskiego czy M. Wańkowicza. Inne jego wypowiedzi dotyczą spraw ściśle fachowych lub własnych wydawnictw: *Na początku było słowo*, „Tydzień Polski” (z 18 lutego 1977), *Książka i prasa na pogrzebie czcionki*, „Tydzień Polski” (z 19 lutego 1983), *Wayzgoose*, „Tydzień Polski” (z 6 sierpnia 1984). Pozostawił też Stanisław Gliwa bogaty zbiór wycinków prasowych, gromadzonych od 1946 r., uzupełnianych niekiedy odbitkami kserograficznymi. Są to artykuły związane treścią z jego zainteresowaniami, często też dotyczą jego wydawnictw i sukcesów typograficznych. Czasopisma „Za Wolność i Lud” (1970 nr 13) oraz „Prawda” (1946 nr 9) zamieściły podobiznę Stanisława Gliwy. Część wycinków uporządkowana chronologicznie obejmuje lata 1946–1986.

Ponadto w osobnej teczce zebrane zostały przez żonę nekrologi i wspomnienia pośmiertne.

Najcenniejszą część spuścizny po Stanisławie Gliwie stanowi zbiór druków sygnowanych znakiem jego oficyny i trzema miejscami wydania: Mabledon Park, Southend-on-Sea i Londyn. Sygnet drukarski Stanisława Gliwy to litery O i G – Oficyna Gliwy, między dwiema poziomymi kreskami oznaczającymi prasę. Znak ten powstał w Mabledon Park i widnieje na wszystkich jego wydawnictwach. Spośród ok. czterdziestu książek, jakie wytłoczył w swojej Oficynie, w darze znalazło się dwadzieścia osiem pozycji. Są to przykłady form piśmienniczych i wydawniczych, opracowanych typograficznie i ręcznie drukowanych przez Stanisława Gliwę, prozy i poezji, tek graficznych i czasopism. Przeważają pozycje w języku polskim. Na szczególne wyróżnienie zasługują trzy obszernie wydania prozą, bogato wyposażone w zdjęcia i barwne linoryty. Są to: praca zbiorowa poświęcona Samuelowi Tyszkiewiczowi (1962), Edwarda Raczyńskiego, *Rogalin i jego mieszkańcy* (1964) i *Nagroda im. Anny Godlewskiej...* (1974). Pozostałe pozycje to ballady Jana Rostworowskiego, *Opatowa Anna* (1962), Stefanii Zahorskiej, *Ofiara* (1955) oraz poezje: Władysława Broniewskiego, Wawrzyńca Czereśniewskiego, Anny Frajlich, Wojciecha Grabowskiego, Waława Iwaniuka, Aleksandra Janty, Jana Rostworowskiego i Mieczysławy Urbańskiej. Reprezentowane jest też pięć innych języków: angielski, francuski, holenderski, niemiecki i węgierski. Stanisław Gliwa współpracował nie tylko z pisarzami, korzystał także z prac innych artystów. Przykładem może być *Komuna Paryska* Władysława Broniewskiego, w której Konstanty Maria Sopoćko zamieścił dziewięć swoich drzeworytów. Natomiast *Ofiara* Stefanii Zahorskiej ozdobiona została czterema rysunkami znakomitego artysty Feliksa Topolskiego. Chociaż Stanisław Gliwa korzystał niekiedy z ilustracji malarzy obcych, to jednak dominującym elementem zdobniczym jego wydań są jego własne linoryty. Czasem wielobarwne o wyrazistym rysunku, to znów drobne, symboliczne przerywniki typograficzne, zawsze współgrające z ilustrowaną treścią i decydujące o pięknie całości. Wyjątkową harmonię prezentuje zwłaszcza antologia poezji japońskiej przygotowana przez Aleksandra Jantę pt. *Godzina dzikiej kaczk* (1966). Ilustrowana reprodukcjami japońskich drzeworytów oraz przerywnikami linorytowych stanowi w ocenie samego Gliwy najciekawszy typograficznie tomik poezji wydany w jego oficynie. Kolory tytułów, odpowiedni odcień czerpanego papieru, układ tekstu w połączeniu z ilustracjami współgrają zawsze ze staranną oprawą. Stanisław Gliwa nie wykonywał zaprojektowanych przez siebie opraw. Korzystał z polskiej introligatorni „Exlibris”, założonej w 1949 roku w Londynie przez majora Tadeusza Cieszkowskiego i pułkownika Michała Mandziarę albo z introligatorni „Intropol” Józefa Szarkowskiego. Oprawy te, zdobione często złoconiami, dają w efekcie wrażenie elegancji i piękna danej pozycji. Obok książek

Oficyny Stanisława Gliwy znalazły się w darze także ich makiety. Stanowią one obraz pracy typografa nad poszczególnymi elementami składowymi przyszłego wydania.

Uzupełnieniem tej części zbioru noszącego sygnet Oficyny Stanisława Gliwy są druki okolicznościowe: życzenia świąteczne oraz tzw. *keepsake*. Pierwsze, wysyłane do rodziny, przyjaciół i kolekcjonerów są oryginalnymi druczками bibliofilskimi, małymi arcydziełami sztuki typograficznej. Obok życzeń w języku polskim i angielskim z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy czy Nowego Roku, dominują w nich ilustracje i okolicznościowe ozdobniki. Stanowią je czasem motywy świąteczne, czasem zaś motywy związane z aktualnymi i ważnymi wydarzeniami, jak np. wyniesienie kardynała Wojtyły do godności papieża, powstanie „Solidarności” czy ogłoszenie stanu wojennego. Częstym motywem jest wnętrze drukarni Stanisława Gliwy i on sam otoczony akcesoriami drukarskimi, niekiedy w dowcipny sposób wpleciony w symbole świąt. Nie sposób pominąć jeszcze jednego elementu zdobniczego powtarzającego się na wielu życzeniach. Są nim koty, stali mieszkańcy domu państwa Gliwów. Całość zawsze opatrzona jest sygnetem Oficyny. Czasem jest on eksponowany na czołowym miejscu, czasem zaś wkomponowany w treść ilustracji, bądź tekst życzeń. Inną ciekawostką wśród druków Stanisława Gliwy są wspomniane *keepsake*. Są to druczki pamiątkowe, jednostronnie zadrukowane, o wymiarach najczęściej 32 × 22 cm, wykonane przez goszczących w domu państwa Gliwów przyjaciół, przez nich składane i drukowane. Tekst, zawsze ujęty w ramach starej bordiury, oprócz oficjalnych słów, w dalszej części odpowiada, czasem dowcipnie, profesji gości. Na druku, upamiętniającym pobyt w Oficynie ks. Jana Twardowskiego, został umieszczony jego wiersz. Są również *keepsake* innych gości państwa Gliwów, m.in. Krystyny i Edmunda Puzdrowskich, K. M. Sopoćki, Elżbiety i Witolda Zahorskich.

Kolejnym zespołem daru Marii Gliwy jest księgozbiór: książki, druki ulotne i czasopisma, gromadzone od czterdziestu lat, nabywane lub otrzymywane od przyjaciół. Zawartość tej biblioteki jest szczególnie cenna dla odbiorcy polskiego w kraju z kilku względów. Zbiór ten oddaje atmosferę domu oraz zainteresowania właścicieli, ludzi żyjących z dala od ojczyzny, z bagażem przeżyć obozowych i wojennych, z zamięłowaniem oddających się pracy. Jest on tym cenniejszy, że znajdują się w nim też książki, które przez kilkadziesiąt lat nie mogły oficjalnie ukazać się w Polsce. Ponadto analiza zawartości treściowej i formalnej tego księgozbioru może być przydatna do opracowania pewnych szczegółowych tematów związanych z życiem emigracji.

Losy polskie w czasie ostatniej wojny i po wojnie, tragiczne i bolesne dzieje Polaków są tematem wielu opracowań historyków, a także filozofów i polityków na obczyźnie, szukających przyczyn zaistniałych wydarzeń. Z wydań o tej tematyce z lat czterdziestych i pięćdziesiątych mamy w księgozbiörze m.in. antologię w opracowaniu Manfreda Kridla, Władysława Malinowskiego, Józefa

Wittlina *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków* (Nowy York 1945), oraz książki *Panorama myśli współczesnej* (Paryż 1963), *Przemówienie Gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wygłoszone na publicznym zebraniu...* (Londyn 1952). Opracowania historii Polski reprezentują nazwiska polskich uczonych: Władysław Konopczyński, *Dzieje Polski Nowożytnej*, Wyd. 2 (Londyn 1958–1959), Władysław Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, wyd. 2 przejrzone, poprawione i uzupełnione (Londyn 1963). Wybrane tematy jak: Wrzesień 1939, Katyń czy Powstanie Warszawskie mają swoich autorów, do których należą: Roman Umiastowski, *Bitwa polska. Przygotowania i przebieg początku wojny polsko-niemieckiej w roku 1939* (Londyn 1943), Tadeusz Wyrwa, *W cieniu legendy Majora Hubala* (Londyn 1974), Stanisław Dołęga-Modrzewski, *Polskie państwo podziemne* (Londyn 1959), Henryk Weler, *Pięć lat walki narodu polskiego pod okupacją niemiecką* (Londyn 1945), *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, z przedmową Władysława Andersa (Londyn 1948), Waclaw Zagórski, *Wicher wolności* (Londyn 1957). Licznymi opracowaniami reprezentowany jest temat „wojsko polskie”: *Pulk Ułanów Karpackich 1940–1942* (Tel-Aviv 1943), Tadeusz Felsztyn, *Dzieje 2 Korpusu* (Londyn 1947), *Kresowa walczy w Italii* (Italia 1945), *3 Dywizja Strzelców Karpackich w Italii. Album fotograficzny*, cz. I, wyd. 2 (Florencja 1945). Temat bitwy o Monte Cassino pojawia się w różnych opracowaniach, w drukach okolicznościowych i materiałach rocznicowych: *Nasze granice w Monte Cassino. Antologia walki*. Oprac. Jan Bielatowicz. Rysunki artystów żołnierzy 2 KORP (Rzym 1945), *Bitwa o Monte Cassino. Materiały oświatowe* (Londyn 1952), *Monte Cassino w dziesięciolecie bitwy* (Londyn 1944), Melchior Wańkowicz, *Było to pod Monte Cassino* (Londyn 1952). W zbiorze jest także pierwszy tom *Bitwy o Monte Cassino*. Wiąże się z nim następująca historia. Stanisław Gliwa nie mogąc doczekać się ukończenia druku tej książki, pojechał do Mediolanu i tam zabrał z drukarni nie ukończoną pozycję, bez karty tytułowej i metryki druku. Pozostała też nierozcięta jako szczególnie cenna dla jej prawie współautora. Inną ciekawostką wydawniczą w zbiorze jest album *Polskie siły zbrojne w ciągu wieków. Tysiąc lat oręża polskiego* (Londyn 1944). Dwujęzyczny tekst, polski i angielski, kolorowe tablice oraz okazały format i czerwona oprawa nadają mu wyjątkową wartość. We wstępie czytamy: „Twórcy niniejszego albumu opracowali go z myślą o naszych brytyjskich towarzyszach broni i przyjaciółach. Chcieli ukazać im przeszłość polskich Sił Zbrojnych przez odtworzenie typów żołnierskich, uzbrojenia i ubiorów we wszystkich przemianach”. Literatura wspomnieniowa i pamiętnikarska rozwijająca się na emigracji może nieraz stanowić bezcenne dopełnienie historycznych dokumentów naszych czasów. Oto przykłady w zbiorze Stanisława Gliwy: Waclaw Śledziński, *Swastyka nad Warszawą. Dwa i pół roku pod okupacją niemiecką w Polsce* (Edynburg 1944), Józef Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, wyd. 2 (Tłoczono w Drukarni Polowej 1945), *Wspomnienia z niemieckich obozów koncentracyjnych*. Praca zbiorowa napisana

przez byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych (Ebensee, Górna Austria 1946), Jan Kazimierz Umiastowski, *Przez kraj niewoli. Wspomnienia z Litwy i Rosji z lat 1939–1942* (Londyn 1947), Anatol Krakowiecki, *Książka w Kołymie* (Londyn 1950). Do tej grupy książek o charakterze historycznym zaliczyć można jeszcze pozycje dotyczące osób znanych, zasłużonych z dawnych i współczesnych dziejów Polski, jak: Ojciec M. Kolbe, biskup polowy ks. Józef Gawlina, marszałek Edward Śmigły Rydz czy pułkownik Walery Sławek.

W księgozbiorze Gliwy znajdują się także opracowania poświęcone literaturze polskiej. Spośród nich na uwagę zasługują: *Literatura polska na obczyźnie*. Praca zbiorowa pod red. Tymona Terleckiego (Londyn 1964–1965), Alicja Lisiecka, *Przewodnik po literaturze krajowej* (Londyn 1975), Jan Bielatowicz, *Literatura na emigracji* (Londyn 1970), Maria Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej* (Paryż 1978), Maja Elżbieta Cybulska Finn, *Tematy i pisarze* (Londyn 1982). Szczególnie bogato reprezentowana jest polska literatura piękna. Dominują przedruki klasyków, a wśród nich pozycje stanowiące kanon lektur szkolnych dla doksztalających się żołnierzy. Ukazywały się m.in. w Edynburgu, Glasgow, Jerozolimie, Palestynie i w Rzymie, a są to utwory Stefana Żeromskiego, Marii Dąbrowskiej, Zofii Kossak, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Pisarzy emigracyjnych reprezentują: Stanisław Baliński, *Tamten brzeg nocy* (Londyn 1942), Marian Hemar, *Satyry polityczne* (Londyn 1947), Waclaw Iwaniuk, *Czas Don Kichota* (Londyn 1946), Aleksander Janta, *Dzieje pewnego romansu* (Paryż 1950), Tadeusz Nowakowski, *Syn zadżumionych* (Paryż 1959), Bronisław Przyłuski, *Obrona mgieł* (Londyn 1949), Florian Śmieja, *Czuwanie u drzwi* (Londyn 1953).

Jeszcze inną grupą książek są pozycje wydane w Oficynie Poetów i Malarzy Krystyny i Czesława Bednarczyków – dwadzieścia kilka tomików z lat 1952–1986.

W księgozbiorze Stanisława Gliwy – artysty nie mogło zabraknąć książek z zakresu sztuki. Jest ich kilkanaście, wydania sprzed ostatniej wojny i po wojnie, także w języku angielskim i niemieckim. Są to: C. Bayet, *Krótki zarys historii sztuki*. Tłum z franc. M. T. Przejrzał i poprawił Eligiusz Niewiadomski (brak roku i m. wyd.), Margaret H. Bulley, *Art and Understanding* (London 1937), C. G. Holme, *Lettering of To-Day* (London 1941), Gustav Pauli, *Die Kunst des Klassizismus und der Romantik*, wyd. 2 (Berlin 1925). Ponadto albumy: Cézanne'a, Degasa, Goi, Grottgera, Norblina i Leonarda da Vinci.

Ponad pięćdziesiąt książek posiada dedykacje. Wzbogacają one treść książki, oraz bibliofilską szatę typograficzną serdecznym wspomnieniem, słowami wdzięczności za okazaną pomoc typografa, bądź wyrazami szacunku i podziwu dla artysty i drukarza. Prawie wszystkie te pozycje są darami autorskimi. W większości nie są to dary okolicznościowe. Czasem okazją były odwiedziny w gościnnym domu państwa Marii i Stanisława Gliwów, innym razem pobyt

Marii Gliwy w Polsce, najczęściej jednak data dedykacji bliska jest dacie wydania danej książki. Ofiarodawcy to przede wszystkim przyjaciele Stanisława Gliwy z kampanii włoskiej, późniejsi pisarze, poeci, dziennikarze, autorzy wspomnień. Są wśród nich darczyńcy wielokrotni, jak: Jan Bielatowicz, Włodzimierz Czereśniewski, Benedykt Heydenkorn, Bronisław Przyłuski, Jan Rostworowski, Antoni Trepiński i Waclaw Zagórski. Wśród darów są książki, które sam Stanisław Gliwa przygotował do druku, zaprojektował okładkę, bądź ich autorom doradził formę typograficzną. Najwcześniejsza to dedykacja Lucjana Paffa na książce *Żołnierze polscy, którzy byli w Rosji w walce o wolność*. Foto-album (Rzym 1945) – „Panu Gliwie z podziękowaniem za łaskawą współpracę Paff Lucjan Rzym 12 VIII 45 r.”. Następną to dedykacja w pozycji *W krainie absurdu* (Rzym 1946) – „Staszкови Gliwie na pamiątkę różnych, a licznych spotkań na trasie M. Cassino – Bologna. T.[adeusz] Zajączkowski Rzym 8/IX/46”. Jan Bielatowicz dedykuje Stanisławowi Gliwie trzy swoje utwory. Na książce *Passaggiata. Szkice włoskie* (Rzym 1947) pisze „Kochanemu Stasiowi Gliwie z wdzięcznością za formę tej książki i za niezapomniane chwile wspólnej passaggiaty. Bielatowicz Londyn 1948”. Na drugiej zaś, którą jest *3 Batalion Strzelców Karpackich* (Londyn 1949), a której okładkę i winięty tytułową projektował Stanisław Gliwa, pisze „Kochanemu Stasiowi Gliwie, marząc o tym, że jeszcze niejedną książeczkę wspólnie w świat puścimy i z serdeczną przyjaźnią J. Bielatowicz Londyn 3/5/49”. Stanisław Gliwa nie wydał w swojej oficynie żadnej książki Jana Bielatowicza. Otrzymał natomiast jeszcze jedną pozycję z dedykacją, a było to na prawie dwa miesiące przed śmiercią jej autora. Są to *Opowiadania starego kaprala* (Londyn 1965) z wpisem – „Staszкови „Rogate Serce” autor historyjek wspólnie przeżytych Jan Bielatowicz Londyn 4/10/65”. Z końca lat czterdziestych pochodzi książka Władysława Andersa *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946* z dedykacją „Stanisławowi Gliwie z serdecznym pozdrowieniem i podziękowaniem za pomoc w pracy W. Anders Londyn 24 stycznia 1949”. Naturalnie chodzi tutaj o pomoc wydawniczo-typograficzną. W latach pięćdziesiątych inni pisarze przysyłają Stanisławowi Gliwie swoje dzieła. Są to m.in.: Stefan Legeżyński, Bronisław Przyłuski, Edmund Różycki, Melchior Wańkowicz, Tadeusz Wittlin i Waclaw Zagórski. Prawie wszystkie pozycje tego okresu są opracowane przez Stanisława Gliwę, bądź mają choćby okładki przez niego skomponowane. Stąd w dedykacjach podziękowania i gorące wyrazy przyjaźni. Tadeusz Wittlin pisze na swojej pozycji *Diabeł w raj* (Londyn 1951) „Kochanemu Stasiowi Gliwie, autorowi świetnej okładki na pamiątkę wspólnych kłopotów i radości w wojsku i w cywilu z serdecznym uściskiem Tadeusz Wittlin Londyn w grudniu 1951”. Waclaw Zagórski <Lech Grzybowski> w *Wichrze wolności* (Londyn 1957) pisze – „Stanisławowi Gliwie z gorącym podziękowaniem za pomoc, za życzliwą wyrozumiałość i za przyjaźń Waclaw Zagórski w kwietniu 1957”. Melchior Wańkowicz dowcipnie i zagadkowo dedykuje

*Tworzywo* (New York 1954) – „Kochanemu Gliwie – rzucam tę książkę w przepaść milczenia. Serdecznie ściskam M. Wańkowicz 3.XII.55”. Wśród dedykacji z lat sześćdziesiątych wyróżniają się zapisy Antoniego Trepieńskiego zamieszczone w pozycjach drukowanych w Polsce przed prawie dwudziestu laty. Pierwszy w książce *Ostatki polskie. Tragedia książki* (Kraków 1946) zawiera obszerną obronę książek zniszczonych w powstaniu warszawskim, drugi w książce *Od San Domingo do Cassino* (Kraków 1947) jest ciekawym przyczynkiem do historii jej druku – „Stanisławowi Gliwie książeczkę tę, napisaną w Warszawie w atmosferze okupacji niemieckiej, w przededniu wybuchu powstania warszawskiego i o mało co wydaną podczas powstania, złożoną całkowicie ręcznie w Przemyślu, w 3 lata potem, z opustkami w tekście, niezależnymi od autora, jak i licznymi błędami druku, pisowni i piękności (Schönheitsfehler – brzydki papier, fatalne pismo na grzbiecie i w tytule), od towarzysza walki o polską sztukę typograficzną AT Kraków 15.6.1963”. Równie znamieny charakter ma wpis Aleksandra Janty w utworze *Dzieje pewnego romansu. Suita pod film rysunkowy na dwa glosy i osiem batut* (Paryż 1950) – „Drogi Przyjacielu Gliwo: Posyłam Panu ten tomik, jako przykład, że się czuję zgubiony bo zdradzony przez drukarzy innych niż Pan, gdy spróbowałem powierzyć niniejszy poemacik typografii niewiadomego bliżej partacza w Paryżu. Widzę jednak ulgę i jedną nadzieję – aby z życzeniami Wesołych Świąt 68 i pomyślności największych na 1969-ty, w nowym domu i nowszym warsztacie, do dwóch już proponowanych Panu druków, dołączyć ten trzeci, wierząc że w Pana układzie i kompozycji błysnie jako jeden z klejnotów sztuk połączonych ta moja przypowieść, w przeciwieństwie do ballady wielkanocnej, wigilijna. Pozdrawiam najserdeczniej oddany Aleksander Janta Grudzień 1968”. Dedykacje z lat siedemdziesiątych są w większości zbliżone swym charakterem do tych z lat poprzednich. Potwierdzają m.in. rozgłos zdobywany przez Stanisława Gliwę drukami swojej oficyny także poza Londynem. Eugeniusz Żytomirski przesyła mu z dalekiej Kanady swoje *Liście klonowe. Wiersze kanadyjskie* (Toronto 1971) wraz z dedykacją – „Drogiemu Panu Stanisławowi Gliwie w nadziei, że niedaleki jest dzień, kiedy wydawać będę wiersze w jego oficynie. Eugeniusz Żytomirski Londyn, Kanada, 18.XII.1971” Na *Katalogu zbiorów broni pancernej w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie* (Londyn 1977) czytamy „Dr historii Ryszard Juskiewicz z Mławy, pisząc recenzję Twą dotyczącą katalogu zbiorów broni pancernej w Instytucie Sikorskiego w Londynie napisał: „<osobne wyrazy uznania należą się Projektantowi okładki, który z ciężkiego koła wozu pancernego uczynił element dekoracyjny bliski poezji lirycznej ...>. Nic więcej od siebie dodać nie mogę, więc jeszcze raz wyrazy wdzięczności składam i ściskam zącną dłoń wielce oddany Marian W. Żebrowski” [bez daty]. Ostatnie lata przed śmiercią Stanisława Gliwy przynoszą mu następne dary. Cenne pozycje Marii Elżbiety Cybulskiej *Tematy i pisarze* (Londyn 1982)



i Waclaw Iwaniuk — poeta (Londyn 1984) oraz Zofii Romanowiczowej *Na wyspie* (Paryż 1984) opatrzone są dedykacjami autorek, nie wnoszącymi nowych elementów. Pozostałe to zapisy dawnych przyjaciół. Tadeusz Szumiński przesyła Stanisławowi Gliwie z Polski zbiór *Echa wojny we wspomnieniach kombatantów* (Katowice 1980), podpisując go „Serdecznemu przyjacielowi Stachowi Gliwie kilka wspomnień wojennych Dziad Katowice 20 — XI — 1980”. Trzy inne własne opracowania przesyła Benedykt Heydenkorn. Na jednym z nich *Zawiedzeni. Rozczarowani. Zadowoleni. Pamiętniki emigrantów polskich okresu 1958 — 1981* (Toronto, Ontario 1984) pisze „Stachowi i Marysi aby nie zapomnieli o mnie. B. Heydenkorn Londyn 7.6.1985”.

Wymowne są słowa przyjaciół prawdziwie wdzięcznych za pomoc typograficzną ujęte w dedykacjach na książkach ofiarowanych Stanisławowi Gliwie. Nie można też zapomnieć o treści pozycji, w których te dedykacje zostały zamieszczone. Autorzy opracowań naukowych i popularnych, wspomnień oraz przemyśleń i uczuć wyrażonych mową wiązaną, pamiętni wspólnie przeżytych doświadczeń ofiarowują to, co mają w danej chwili najdroższego. W tym wyraża się ich stosunek do Stanisława Gliwy. Niektórzy czynią dar ze swej pracy w dowód prawdziwego uznania dla mistrza innej sztuki. Pragną tym sposobem wyrazić swoje dla niego uznanie, szacunek i wdzięczność lub zaznaczyć w ten sposób swoją obecność w jego życiu.

Obok książek w zbiorze Stanisława Gliwy znalazły się druki okolicznościowe stanowiące cenne źródło poznania życia społecznego i kulturalnego emigracji polskiej w Londynie. Z tych najczęściej niepozornych druków wyczytać można całe mnóstwo wiadomości o jej zainteresowaniach, formach działalności, a przede wszystkim o ludziach — organizatorach i artystach. Określony charakter miały też materiały służące pomocą przy urządzaniu imprez. W skromnej szacie graficznej ukazywały się w Londynie od 1948 roku. *Materiały oświatowe*. Zawierały one teksty literackie na określony temat, pomocne przy organizacji imprezy. W tej serii wyszły m.in.: *Zeszyt poświęcony Słowackiemu* (Londyn 1949), *Zeszyt Mickiewiczowski* (Londyn 1949), *3 Maja — Święto w kraju zakazane* (Londyn 1950). Drukowano także sztuki: *Piękna nasza Polska cała — wodewil* (Londyn 1948) autorstwa Tadeusza Nowakowskiego, *Markietanki, Komedia w 3 aktach* (Londyn 1952). Aktualne wiadomości o sytuacji Teatru Dramatycznego 2 Korpusu i jego aktorach z lat czterdziestych przynosiły natomiast programy teatralne. Równie bogate w informacje były programy okolicznościowych spotkań organizacji społecznych, jak np.: *Otwarcie Polskiego Ośrodka Kulturalno-Artystycznego na obczyźnie* (Londyn 1974), *Stała Konferencja Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, Międzynarodowe Sympozjum III* (Londyn 1983), *Obchód Kościuszkowski, Uroczystości połączone z jubileuszem Nagrody im. Anny Godlewskiej* (Solura 1973). Jeszcze jednym, godnym uwagi ze względu na zawierający materiał drukiem, są w zbiorze katalogi wystaw. Ukazują one cały bogaty wachlarz zainteresowań przed-

stawiciele społeczności emigracyjnej. Oto wybrane przykłady: *Katalog Wystawy Sztuki Polskiej na Obczyźnie*, Hannover 1946, *Katalog wystawy broni pancерnej* (Londyn 1964), *Katalog wystawy filatelistycznej Związku Filatelistów Polskich w Wielkiej Brytanii* (Londyn 1970), *Emigracyjna Książka i Prasa* (Londyn 1970), *Katalog książki polskiej wydanej na emigracji* (Londyn 1974).

W księgozbiornie Stanisława Gliwy znalazły się także czasopisma. Wprawdzie są to najczęściej pojedyncze zeszyty, ale reprezentują pisma wydawane w szczególnym czasie, miejscach i okolicznościach. Są to m.in. unikatowe przykłady wojennej prasy określonych formacji wojska polskiego. Do tych najstarszych należą: *Sitwa Rysiów, Żbików, Wilków Wileńskiej Brygady Żubrów 1941 15 XI – 1943 15 XI*, *Ziemia Święta* (Palestyna) oraz *Taran. Biuletyn Informacyjny Referatu Kultury i Prasy Loreto—Ancona* — pismo powielane z lat 1945–1946. Spośród dwudziestu kilku tytułów na uwagę zasługują także 44 zeszyty paryskiej „Kultury” z lat 1949–1981 (z brakami).

Jeszcze jedną wartością omawianego zbioru może być element formalny, możliwość poznania ponad dwudziestu firm wydawniczych w Londynie, w których ukazywały się te różnorodne wydawnictwa.

Całość zbioru stanowi zatem nie tylko bogate źródło poznania twórczości wybitnego artysty książki Stanisława Gliwy, ale również różnych aspektów życia polskiej emigracji w Londynie, które dotychczas w niewystarczającym zakresie znalazły swoje odzwierciedlenie w naszym powojennym piśmiennictwie.

### Stanisław Gliwa — an artist and typographer from London and his book collection

#### Summary

Stanisław Gliwa (born in 1910), became a teacher of drawing and of graphic art after completing the School of Decorative Art and of Artistic Industry in Cracow and in Poznań. During the war, after being released from the Soviet prison camp, as a soldier of the Second Armoured Brigade of the 2<sup>nd</sup> Corps of the Polish Army he left Russia and followed the Army fighting route to Italy. At that time, his most important work was to prepare to printing the *Bitwa o Monte Cassino* (1945–1947) (*Battle of Monte Cassino*) by Melchior Wańkiewicz. In 1947 he moved from Rome to England where he worked as a graphic artist. Most of all, he was an artist-typographer and a possessor of a small press. He died on the 1<sup>st</sup> of July 1986.

His heritage went to the Książnica Miejska (Municipal Library), in Toruń, thanks to the late's wife. It consisted of linoleum prints (ca. 260 blocks), drawings (ca. 50), letters and press cuttings. The most precious part of the heritage are prints (28 vol.) signed by the Oficyna Stanisława Gliwy, also in the collection: books, leaflets and periodicals (ca. 400 vol.). Small volumes printed in the Oficyna Poetów i Malarzy (Printing House of

Poets and Painters) are among them. Many books are signed with the authors' dedications for S. Gliwa. Invitations, programmes, catalogues of exhibitions, etc. are found in the collection. The whole of collection becomes a precious source of knowledge about the life and creative activity of S. Gliwa, also various aspects of life of Polish emigration in London.